



Sygn. akt II PK 193/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. B.

przeciwko D. S.A. w G.

o przeproszenie, nakazanie, ustalenie, zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 lipca 2016 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2014 r.,

1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 4. oraz w punkcie 3. w części, w jakiej oddała on apelację w zakresie dotyczącym nakazania pozwanej zawarcia w jej oświadczeniu zdania o treści: "Pani D. B. zrezygnowała z pracy w D. S.A. ze względu na naruszenie przez spółkę jej dóbr osobistych, a w szczególności godności osobistej i pracowniczej, czego bardzo żalujemy." i w tej części przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego;

2. oddała skargę kasacyjną w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem kosztów pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Powódka D. B. w pozwie wniesionym przeciwko pozwanej D. S.A., po jego ostatecznym sprecyzowaniu, domagała się:

1. zobowiązania strony pozwanej do usunięcia z witryny internetowej pozwanej Spółki oświadczenia dyrektora zarządzającego D. z dnia 19 kwietnia 2011 r. w języku polskim i angielskim, w tym z załączek Komunikaty oraz News, do wskazanych oświadczeń;

2. zobowiązania strony pozwanej do opublikowania, w ciągu 5 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia na papierze firmowym D. S.A. w formacie A4 zawierającego przeprosiny o następującej treści: „Przeprosiny D. SA dla Pani D. B. D. S.A. przeprasza Panią D. B. za opublikowane w dniu 19 kwietnia 2011 roku oświadczenia. Znalazły się w nim nieprawdziwe i szkalujące Panią D. B. insynuacje i pomówienia, na które nie zasługiwała. Nigdy nie zaistniały jakiegokolwiek podstawy do publikacji oświadczenia tej treści, a D. S.A. wyraża szczery żal i ubolewanie, że obraźliwe dla Pani D. B. sformułowania zostały podane do publicznej wiadomości. Pani D. B. zrezygnowała z pracy w D. S.A. ze względu na naruszenie przez spółkę jej dóbr osobistych, a w szczególności godności osobistej i pracowniczej, czego bardzo żałujemy. Podpisano Zarząd S. S.A.”;

3. zobowiązania strony pozwanej do opublikowania, w ciągu 5 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia na papierze firmowym D. S.A. w formacie A4 zawierającego przeprosiny o wskazanej wyżej treści w języku angielskim, przetłumaczone przez tłumacza przysięgłego języka angielskiego oraz umieszczenia odnośnika (linka) do tych przeprosin na stronie głównej D. S.A. w angielskiej wersji językowej na okres, co najmniej 2 (dwóch) lat;

4. opublikowania oświadczenia zawierającego przeprosiny o wskazanej wyżej treści, na papierze firmowym D. S.A. w formacie A4, w Gazecie Wyborczej dodatku lokalnym Gazeta [...] - ostatnia strona i periodyku specjalistycznym o

gospodarce [...] oraz na wskazanych stronach internetowych w ciągu miesiąca od dnia uprawomocnienia się wyroku na okres co najmniej 2 lat odnośnie do (wymienionych w tym punkcie pozwu) portali internetowych;

5. doręczenia oświadczenia zawierającego przeprosiny o wskazanej wyżej treści, na papierze firmowym D. S.A. w formacie A4, w formie elektronicznej (email) do odbiorców oświadczenia D. S.A. z dnia 19 kwietnia 2011 r. w odpowiedniej wersji językowej (polskiej dla podmiotów krajowych, angielskiej dla zagranicznych), zgodnie z listą odbiorców oświadczeń D. S.A., aktualną na dzień 19 kwietnia 2011 r. - jednocześnie powódka w tym punkcie pozwu wniosła o zobowiązanie pozwanej Spółki do dostarczenia na rozprawę wyżej wymienionej listy odbiorców oświadczeń D. S.A.;

6. zobowiązania strony pozwanej do zaniechania dalszego naruszania dóbr osobistych powódki, a w szczególności jej godności osobistej i pracowniczej, przez zaprzestanie działań przejawiających się izolacją powódki z zespołu pracowników i dyskryminacją oraz ustalenia, że pozwana Spółka w kwietniu 2012 r. naruszyła dobra osobiste powódki, a w szczególności jej godność osobistą i pracowniczą, przez odizolowanie powódki od zespołu pracowników oraz dyskryminowała powódkę ze względu na przywrócenie jej do pracy na skutek orzeczenia sądowego;

7. zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powódki zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych w wysokości 372.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty;

8. zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powódki zwrotu wszystkich kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. wyrokiem z dnia 29 maja 2014 r. zobowiązał pozwaną D. S.A do usunięcia z witryny internetowej pozwanej Spółki oświadczenia dyrektora zarządzającego D. z dnia 19 kwietnia 2011 r. w języku polskim i angielskim oraz wszelkich odnośników (linków) do wskazanych oświadczeń (pkt I); zobowiązał pozwaną D. S.A do opublikowania w ciągu 5 dni od uprawomocnienia się wyroku oświadczenia na papierze firmowym D. S.A w formacie A4 zawierającego przeprosiny o następującej treści: „D. S.A przeprasza Panią D.B. za opublikowanie w dniu 19 kwietnia 2011 r. oświadczenia.

Znalazły się w nim nieprawdziwe i szkalujące Panią D. B. insynuacje i pomówienia, na które nie zasługiwała. Nigdy nie zaistniały jakiekolwiek podstawy do publikacji oświadczenia tej treści, a D. S.A. wyraża szczery żal i ubolewanie, że obraźliwe dla Pani D. B. sformułowania zostały podane do publicznej wiadomości. Pani D. B. zrezygnowała z pracy w D. S.A. ze względu na naruszanie przez spółkę jej dóbr osobistych, a w szczególności godności osobistej i pracowniczej, czego bardzo żałujemy. Zarząd D. S.A.” oraz do umieszczenia odnośnika (linka) do tych przeprosin na stronie głównej D. S.A [...] na okres co najmniej 2 lat (pkt II); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III), a także zasądził od pozwanej D. S.A. na rzecz powódki D. B. kwotę 372.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty i zasądził od pozwanego D. S.A. na rzecz powódki D. B. kwotę 19.200 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 5.460 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, iż powódka D. B. i pozwana D. S.A. zawarły w dniu 1 grudnia 2006 r. umowę o pracę, na podstawie której powódka została zatrudniona w pozwanej Spółce od dnia 1 stycznia 2007 r. na czas nieokreślony na stanowisku dyrektora [...] w pełnym wymiarze czasu pracy. Od dnia 2 kwietnia 2008 r. powódka została zatrudniona na stanowisku dyrektora [...]. W dniu 30 listopada 2010 r. B. W. - samoistny prokurent D. S.A. udzielił pełnomocnictwa powódce, upoważniając ją do reprezentowania D. S.A. we wszystkich sprawach dotyczących kontaktów z klientami. Pełnomocnictwo to zostało udzielone na czas określony, tj. do dnia 30 czerwca 2011 r. i uprawniało pozwaną do ustanawiania dla mocodawcy innych pełnomocników w granicach jej umocowania. W dniu 4 kwietnia 2011 r. w „Gazecie [...]”, ukazał się artykuł zawierający wywiad z powódką, opatrzone zdjęciem prezentującym D. B. na tle terminalu. W wywiadzie w sposób ogólnikowy poruszono kwestie związane z aktualną kondycją, przyszłością oraz strategią rozwoju przedsiębiorstwa D. S.A. W dniu 19 kwietnia 2011 r. na stronie internetowej pozwanej Spółki zostały, z kolei, zamieszczone oświadczenia dyrektora zarządzającego B. W. w języku polskim oraz w języku angielskim o następującej treści: „Dyrekcja D. podjęła decyzję o dynamicznym rozwoju sprzedaży Działu [...], wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych klientów, a także dostosowując się do nowych wyzwań, jakie stoją przed D. S.A. w związku z intensywnym rozwojem

firmy. Z dniem 19 kwietnia 2011 r. Pani D. B. została odsunięta od pełnienia swoich obowiązków ze skutkiem natychmiastowym. Jednocześnie informujemy, że wszelkie oświadczenia dokonane przez Panią D. B. nie reprezentują stanowiska D. S.A. Obecnie prowadzimy rekrutację na stanowisko dyrektora [...], które zapewni nowe, najlepsze standardy w obsłudze klientów D. S.A. W okresie przejściowym stanowisko dyrektora sprzedaży i marketingu zostało powierzone D. L., dotychczasowemu dyrektorowi [...]. W sprawach związanych z kwestiami Public Relation proszę kontaktować się z J. D". Oświadczenie to zostało umieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie pozwanej oraz w jej sieci wewnętrznej. Ponadto, zostało rozesłane drogą e-mailową w formie komunikatu prasowego do kontrahentów Spółki, mediów oraz instytucji państwowych. Informacja o odsunięciu powódki od pełnienia obowiązków ze skutkiem natychmiastowym została zaś opublikowana na licznych portalach internetowych.

W dniu 6 maja 2011 r. powódka wystosowała pismo do dyrektora zarządzającego D. S.A., domagając się natychmiastowego usunięcia oświadczenia z dnia 19 kwietnia 2011 r. ze strony internetowej pozwanej Spółki, jak również opublikowania na niej przeprosin. Pozwana Spółka nie uwzględniła jednak podniesionych przez powódkę żądań, a w dniu 2 maja 2011 r. złożyła powódce pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Jako przyczynę rozwiązania stosunku pracy pozwana Spółka podała opublikowanie w dniu 4 kwietnia 2011 r. wywiadu z powódką w „Gazecie [...]” dotyczącego strategii, przyszłości i obecnej sytuacji firmy bez uprzedniego poinformowania i uzyskania akceptacji, do czego powódka była zobowiązana zgodnie z pkt 7 ust. 7.1 i 7.2 umowy o pracę. Powódka zakwestionowała zasadność rozwiązania z nią przez pozwaną Spółkę umowy o pracę oraz wniosła odwołanie do sądu pracy. Na skutek prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w G., z dnia 6 marca 2012 r., wydanego w sprawie VI P .../11, powódka została przywrócona do pracy w D. S.A. na poprzednich warunkach pracy i płacy.

Pozwana Spółka nie opublikowała na stronie internetowej przedsiębiorstwa oficjalnego komunikatu informującego o przywróceniu powódki do pracy. Powódka, po przywróceniu jej do pracy w kwietniu 2012 r., ponownie objęła stanowisko

dyrektora [...]. Po kilku dniach świadczenia pracy udała się natomiast na zwolnienie lekarskie związane m. in. z opieką nad chorą matką, a w dniu 14 marca 2013 r. złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę. Stosunek pracy łączący powódkę z pozwaną ostatecznie rozwiązał się w dniu 30 czerwca 2013 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że na skutek opublikowania przez pozwaną Spółkę oświadczenia informującego, iż z dniem 19 kwietnia 2011 r. D. B. została odsunięta od pełnienia swoich obowiązków ze skutkiem natychmiastowym, jak również rozesłania powyższego komunikatu drogą e-mailową, powódka mimo licznych starań nie może znaleźć zatrudnienia, zarówno w branży gospodarki [...], jak i poza nią. Potencjalni pracodawcy wielokrotnie informowali powódkę lub też w sposób dorozumiany sugerowali, iż przyczynę odmowy zatrudnienia powódki na stanowiskach pracy, o które się ubiegała, stanowi negatywny odbiór jej osoby związany z przedmiotowym oświadczeniem pozwanej Spółki. Pracodawcy obawiali się, iż kontrahenci przedsiębiorstw mogą odmówić współpracy z powódką. Ponadto, powódka spotkała się z licznymi domysłami, wątpliwościami i zarzutami pod adresem swojej osoby. W branży związanej z gospodarką [...] snuto przypuszczenia, iż powódka dopuściła się ciężkiego przewinienia lub poważnego nadużycia, malwersacji lub oszustw. Przypadek powódki był szeroko komentowany wśród liderów gospodarki [...]. Również osoby bliskie powódce powzięły wątpliwości co do jej uczciwości. Szereg osób zwracało się także z pytaniami i wątpliwościami do Zarządu [...], którego członkiem jest powódka, prosząc o wyjaśnienie sytuacji. W związku z powyższym Zarząd [...] wystosował oświadczenie, wskazując przyczynę odwołania powódki z zajmowanego stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, iż sytuacja związana z opublikowaniem oświadczenia oraz konsekwencje z tym związane rzutowały również na życie prywatne powódki oraz jej rodziny, powodując jego destabilizację. W znaczący sposób wpłynęły one na pogorszenie się stanu zdrowia fizycznego oraz psychicznego powódki. Powódka podupadła na zdrowiu, od kwietnia 2011 r. jest pod stałą kontrolą lekarską, cierpi między innymi na depresję związaną z sytuacją zawodową, straciła poczucie własnej wartości, doznała wielu cierpień psychicznych. Powyższa sytuacja wpłynęła także na stan zdrowia matki powódki,

która borykała się z nerwicą, bezsennością oraz nowotworem wątroby, w konsekwencji przyspieszając jej śmierć.

Sąd Okręgowy, dokonując ustaleń faktycznych w sprawie, oparł się na dokumentach znajdujących się w aktach sprawy, w tym aktach osobowych powódki, zeznaniach powódki, jak również na części dokumentów z akt sprawy o sygnaturze VI P .../11. Podstawę ustaleń faktycznych tego Sądu stanowiły także zeznania powołanych w sprawie świadków, którym dano wiarę w zakresie, w jakim posłużyły do ustalenia stanu faktycznego. Także dokumenty zgromadzone w toku postępowania zostały uznane za wiarygodne w rozumieniu art. 245 k.p.c. i art. 244 k.p.c. Ponadto, Sąd pierwszej instancji przyznał wiarygodność wiadomościom e-mailowym oraz informacjom prasowym, bowiem ich teść i autentyczność nie budziły wątpliwości oraz nie były one kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. Jednocześnie Sąd oddalił zgłoszony przez pozwaną Spółkę wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadka B. W., uznając, iż dowód ten nie miał kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Bez znaczenia pozostawały bowiem motywy, jakimi kierował się świadek, tworząc, upubliczniając i rozpowszechniając przedmiotowe oświadczenie o sytuacji pracowniczej powódki.

Analizując zasadność roszczenia powódki, Sąd Okręgowy przypomniał treść art. 23 k.c. i art. 24 k.c. oraz art. 11¹ k.p. i stwierdził, iż przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra i bezprawność zagrożenia lub naruszenia, przy czym wystąpienie dwóch pierwszych musi udowodnić powód dochodzący ochrony, zaś pozwany może bronić się, wykazując, że nie działał bezprawnie.

Mając na uwadze całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, jak również przywołując poglądy doktryny i judykatury, Sąd pierwszej instancji uznał, iż pozwana Spółka, publikując oświadczenie o odwołaniu powódki z zajmowanego przez nią stanowiska ze skutkiem natychmiastowym oraz rozsyłając tę informację w formie komunikatów prasowych drogą e-mailową, naruszyła dobra osobiste powódki, na skutek czego ucierpiała jej godność oraz dobre imię pracownicze.

Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze okoliczność, iż rozpowszechnienie informacji o odwołaniu powódki z zajmowanego przez nią stanowiska ze skutkiem natychmiastowym zdyskredytowało ją w oczach licznych przedstawicieli gospodarki

[...], mediów oraz instytucji publicznych. Podważyło jej wiarygodność, zniszczyło autorytet oraz ugruntowaną pozycję na rynku, na którą powódka pracowała przez wiele lat. Ponadto, realnie ograniczyło jej szanse na znalezienie zatrudnienia, zarówno w branży gospodarki [...], jak i poza nią. Sąd pierwszej instancji uznał też, że mimo iż przedmiotowe oświadczenie nie zawierało elementów ocennych, to bez wątpienia jego wydźwięk był pejoratywny i w taki też sposób został odebrany przez adresatów. Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawał również fakt, iż zeznający w sprawie świadkowie w spójny, obszerny oraz zbieżny sposób opisali atmosferę, jaka powstała na skutek opublikowania przez Spółkę wyżej opisanego komunikatu, wskazując na wątpliwości, sugestie i pomówienia, jakie płynęły pod adresem powódki po zapoznaniu się z jego treścią. Podkreślali, iż sformułowanie „ze skutkiem natychmiastowym”, w ich ocenie, sugerowało, że powódka dopuściła się ciężkich przewinień, w następstwie których została odsunięta od pracy. „Odsunięcie od pracy” w ich oczach było środkiem dyscyplinującym powódkę, karą. Z kolei informacja, iż „wszelkie oświadczenia dokonane przez Panią D. B. nie reprezentują stanowiska spółki”, rodziła przypuszczenie, że powódka musiała nadużyć tych uprawnień. W związku z powyższym, w oczach potencjalnych odbiorców D. B. jawiła się jako osoba niegodna zaufania, nienależycie wykonująca obowiązki pracownicze, przekraczająca zakres powierzonych jej uprawnień. Skoro zaś powódka - ciesząca się dotąd nieposzlakowaną opinią - przestała być postrzegana jako świetny fachowiec, pracownik, który w należyty sposób wykonuje swoją pracę, osoba pożądana na rynku pracy, pozwana naruszyła również jej dobre imię pracownicze. Nie budziło przy tym wątpliwości Sądu Okręgowego, iż naruszenie dóbr osobistych, których dopuściła się pozwana Spółka względem powódki, nosiło cechy bezprawności. Dobra osobiste, które pozwana naruszyła, publikując oświadczenie, były bowiem dobrami pozapracowniczymi i wyszły daleko poza stosunek zobowiązaniowy, jaki łączył strony.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, zważywszy, że informacja o odsunięciu powódki z zajmowanego przez nią stanowiska dotyczyła sfery *stricto* pracowniczej oraz odnosiła się do konkretnej osoby, pozwana Spółka nie była uprawniona do udostępniania przedmiotowej informacji podmiotom zewnętrznym. Bezprawność tej

czynności nie zachodziłaby jedynie wówczas, gdyby pozwana Spółka opublikowała przedmiotowe ogłoszenia np. na tablicy ogłoszeń w siedzibie przedsiębiorstwa oraz w jego sieci wewnętrznej. Rozpowszechnienie przedmiotowego oświadczenia, umożliwienie zapoznania się z sytuacją pracowniczą powódki osobom postronnym np. kontrahentom, czy też przyszłym pracodawcom powódki, nie znajdowało natomiast umocowania w obowiązujących przepisach. Dlatego też, w ocenie Sądu Okręgowego, nosiło znamiona bezprawności.

Równocześnie Sąd pierwszej instancji uznał, że w sprawie nie zachodziły przesłanki wyłączające bezprawność, bowiem Spółka nie działała w ramach porządku prawnego, w związku z czym nie wykonywała również przysługującego jej prawa podmiotowego - powódka nigdy nie wyraziła zgody na opublikowanie informacji o odsunięciu jej z zajmowanego stanowiska, a udostępnienie tej informacji z całą pewnością nie służyło ochronie uzasadnionego interesu.

Natomiast, przy uwzględnieniu treści art. 189 k.p.c., Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż w niniejszej sprawie nie zachodzą okoliczności uzasadniające ustalenie, że pozwana Spółka w kwietniu 2012 r. naruszyła dobra osobiste powódki, przez jej odizolowanie od zespołu pracowników oraz że dyskryminowała powódkę ze względu na przywrócenie jej do pracy na skutek orzeczenia sądowego - z uwagi na brak interesu prawnego, o którym mowa w art. 189 k.p.c. Sąd pierwszej instancji zaakcentował w tym miejscu, iż powództwo o ustalenie nie jest jedynym środkiem prawnym, za pomocą którego powódka może dochodzić ochrony przysługujących jej praw. Zważywszy, iż w niniejszym postępowaniu powódka domagała się m. in. zaprzestania przez pozwaną dalszego naruszania jej dóbr osobistych oraz usunięcia ich skutków - tj. wystąpiła z roszczeniami określonymi w art. 24 § 1 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że wydanie orzeczenia ustalającego podniesione przez powódkę kwestię jest niecelowe, bowiem skorzystała ona w niniejszej sprawie ze środków prawnych, których konsekwencje są dalej idące niż określone w art. 189 k.c. Sąd pierwszej instancji zaznaczył przy tym, że powódka w toku postępowania podnosiła również, iż po przywróceniu do pracy zaznała dyskryminacji, tak ze strony pracodawcy, jak i ze strony pozostałych współpracowników, jednak kwestie te nie są bezpośrednim następstwem naruszenia dóbr pracowniczych przez Spółkę, stąd nie mają znaczenia na gruncie

niniejszej sprawy. Dlatego też żądanie powódki w powyższym zakresie podlegało oddaleniu.

Analizując zasadność roszczenia powódki o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia i opierając się w tym zakresie na treści art. 448 § 1 k.c., Sąd Okręgowy uznał, z kolei, że na skutek naruszenia dóbr osobistych (godności, dobrego imienia pracowniczego) powódka doznała licznych szkód o charakterze niemajątkowym, które dotknęły wielu sfer jej życia. Działanie pozwanej Spółki zdestabilizowało bowiem życie rodzinne powódki, narażając na dolegliwości, cierpienia, niepotrzebny stres, utratę spokoju nie tylko samą powódkę, ale także bliskie jej osoby. Istotne znaczenie dla ustalenia rozmiaru krzywdy miały również zeznania matki powódki – I. B., która jako osoba mający codzienny kontakt ze swoją córką mogła bezpośrednio obserwować jak bardzo na skutek naruszenia przedmiotowych dóbr osobistych ucierpiała sfera zdrowia psychicznego jej córki. Powódka zmaga się z depresją, która powstała w związku z jej sytuacją zawodową. Nadto, ma zaniżone poczucie własnej wartości, czuje się nieprzydatna zawodowo, utraciła wiarę we własne możliwości oraz nadzieje na znalezienie pracy.

W związku z powyższym Sąd pierwszej instancji uznał, iż w sprawie zachodzą przesłanki uzasadniające zasądzenie na rzecz powódki żadanego przez nią zadośćuczynienia. Mając na uwadze ogrom krzywdy doznanej przez powódkę na skutek działań pozwanej Spółki, przyznał jej zaś kwotę 372.000,00 zł, tj. równowartość rocznego wynagrodzenia powódki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 czerwca 2012 r., (tj. od dnia naruszenia dóbr osobistych powódki) do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez pozwaną Spółkę od wyżej opisanego wyroku Sądu pierwszej instancji w odniesieniu do rozstrzygnięć zawartych w punktach: I, II, IV i V tego wyroku, wyrokiem z dnia 18 grudnia 2014 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że zasądził od pozwanej D. S.A. na rzecz powódki D. B. kwotę 186.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w zakresie kwoty zadośćuczynienia w pozostałym zakresie; zmienił zaskarżony wyrok w punkcie V w ten sposób, że zasądził od pozwanej D. S.A. na rzecz powódki kwotę 9.900 zł

tytułem zwrotu kosztów sądowych za pierwszą instancję, a także oddalił apelację w pozostałej części i zasądził od powódki na rzecz pozwanej Spółki kwotę 9.300 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych za drugą instancję.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, apelacja pozwanej zasługiwała na uwzględnienie w części, w sposób skutkujący zmianą zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 186.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w zakresie kwoty zadośćuczynienia w pozostałym zakresie.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy bezspornie przeprowadził stosowne, szczegółowe i wyczerpujące postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikającej z art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie, zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadniać ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Zajmując stanowisko w przedmiocie roszczeń powódki o charakterze niemajątkowym, tj. żądania usunięcia z witryny internetowej Spółki oświadczenia dyrektora zarządzającego D. z dnia 19 kwietnia 2011 r. w języku polskim i angielskim oraz wszelkich odnośników (linków) do wskazanych oświadczeń, jak również zamieszczenia przygotowanego na papierze firmowym D. S.A. w formie A4 oświadczenia zawierającego przeprosiny, Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenia te były w pełni zasadne. Sąd Odwoławczy zaakceptował też w całości dokonane we wskazanym zakresie ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne i nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania.

Odnosząc się zaś do zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania, Sąd Apelacyjny uznał je również za bezprzedmiotowe. W szczególności nie zasługiwał na uwzględnienie, zdaniem tego Sądu, zarzut naruszenia art. 466 k.p.c. w związku z art. 193 § 2¹ k.p.c., art. 316 k.p.c. i art. 325 k.p.c., a w konsekwencji zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c., przez błędne uznanie za skuteczną modyfikacji powództwa dokonanej ustnie przez pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2014 r. w zakresie

roszczenia z pkt II pozwu, w sytuacji gdy dla skutecznej modyfikacji powództwa jedyną dopuszczalną formą przewidzianą dyspozycją art. 193 § 2¹ k.p.c. jest forma pisma procesowego. W ocenie Sądu odwoławczego, twierdzenie pozwanej, że Sąd Okręgowy, wydając w sprawie wyrok, orzekł ponad żądanie, albowiem powódka cofnęła powództwo w sposób nieuprawniony i niezgodny z obowiązującymi przepisami, było bezprzedmiotowe. Wbrew zarzutom pozwanej, w sprawie w żadnej mierze nie doszło bowiem do cofnięcia powództwa, gdyż zmiana treści oświadczenia zawierającego tekst przeprosin kierowanych przez pozwaną do powódki została jedynie doprecyzowana, co wynikało wyłącznie ze zmiany stanu faktycznego.

Sąd Apelacyjny zaznaczył ponadto, że powódka wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 6 marca 2012 r. została przywrócona do pracy w pozwanej na poprzednim stanowisku pracy i w dniu 12 kwietnia 2012 r. ponownie objęła stanowisko dyrektora ds. sprzedaży i marketingu. W dniu 14 marca 2013 r., po długotrwałym zwolnieniu lekarskim, złożyła zaś oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę, a stosunek pracy łączący ją z pozwaną Spółką ostatecznie rozwiązał się w dniu 30 czerwca 2013 r. Wobec powyższego bezprzedmiotowe byłoby zamieszczenie w mającym zostać opublikowanym oświadczeniu pozwanej fragmentu zawierającego informację, że D. B. nadal pełni obowiązki dyrektora ds. [...] w D., w sytuacji gdy - w dacie wyroku - nie pełniła ona już przedmiotowej funkcji.

Sąd Apelacyjny uznał również za niemożliwe do przyjęcia, że Sąd pierwszej instancji - zobowiązując pozwaną D. S.A. do usunięcia z witryny internetowej pozwanej Spółki spornego oświadczenia Dyrektora Zarządzającego D. z dnia 19 kwietnia 2011 r. w języku polskim i angielskim oraz wszelkich odnośników (linków) do wskazanych oświadczeń (pkt I wyroku) - orzekł ponad żądanie, albowiem przedmiotowe oświadczenie zostało usunięte przez pozwaną Spółkę niezwłocznie po doręczeniu jej postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia i na dzień wyrokowania nie widniało ani na witrynie internetowej, ani w archiwum internetowym pozwanej Spółki. W odniesieniu do tego zarzutu Sąd drugiej instancji podniósł, że zgodnie z treścią art. 755 § 1 k.p.c., jeżeli przedmiotem zabezpieczenia nie jest roszczenie pieniężne, sąd udziela zabezpieczenia w taki

sposób, jaki stosownie do okoliczności uzna za odpowiedni, nie wyłączając sposobów przewidzianych dla zabezpieczenia roszczeń pieniężnych. Zgodnie z treścią § 2 tego przepisu, w sprawach o ochronę dóbr osobistych zabezpieczenie polegające na zakazie publikacji może zaś być udzielone tylko wtedy, gdy nie sprzeciwia się temu ważny interes publiczny. Udzielając zabezpieczenia, sąd określa czas trwania zakazu, który nie może być dłuższy niż rok. Jeżeli postępowanie w sprawie jest w toku, uprawniony może przed upływem okresu, na który orzeczono zakaz publikacji, żądać dalszego zabezpieczenia; przepisy zdania pierwszego i drugiego stosuje się. Jeżeli uprawniony zażądał dalszego zabezpieczenia, zakaz publikacji pozostaje w mocy do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia wniosku. Z kolei, stosownie do art. 757 k.p.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej albo sąd inaczej nie postanowi, zabezpieczenie udzielone według przepisów niniejszego tytułu upada po upływie miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego roszczenie, które podlegało zabezpieczeniu. Na wniosek obowiązany sąd wydaje postanowienie stwierdzające upadek zabezpieczenia. Jeśli zatem - na co zwróciła uwagę również pozwana w apelacji - usunięcie oświadczenia, którego publikacja spowodowała naruszenie dóbr osobistych powódki, nastąpiło na skutek wydanego w wyniku wniosku o zabezpieczenie postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 18 lipca 2012 r., które - co znamienne - upada z chwilą prawomocnego wyroku, to tym samym wszelkie wywody apelacji we wskazanym wyżej zakresie należało uznać za bezprzedmiotowe.

W opinii Sądu Apelacyjnego, nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c., art. 6 k.c. i art. 258 k.p.c., przez nieuzasadnione i arbitralne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka B. W., w sytuacji gdy okoliczności, na które miał być słuchany świadek, miały kluczowe/istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w tym w szczególności dla wykazania przez stronę pozwaną zaistnienia przesłanek wyłączających bezprawność rzekomego naruszenia dóbr osobistych powódki oraz braku winy pozwanej, zaś przeprowadzenie dowodu w świetle obowiązujących regulacji prawnych było możliwe.

W tym zakresie Sąd drugiej instancji podkreślił, że - jak wynikało z akta sprawy - Sąd Okręgowy wielokrotnie podejmował próby przesłuchania świadka B. W., przy czym każdorazowo kończyły się one niepowodzeniem. Ostatecznie zaś Sąd ten uznał, że wnioskowany przez pozwaną Spółkę dowód nie jest - w świetle pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - kluczowy dla rozstrzygnięcia, albowiem bez znaczenia pozostawały motywy, jakimi kierował się świadek, tworząc, upubliczniając i rozpowszechniając oświadczenie o sytuacji pracowniczej powódki. Przyczyny, dla których rozwiązano z powódką umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, nie były natomiast badane w tym postępowaniu, lecz w postępowaniu toczącym się z odwołania powódki od dyscyplinarnego rozwiązania z nią umowy o pracę, które zakończyło się prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 6 marca 2012 r.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów zawartych w apelacji, dotyczących naruszenia prawa procesowego, Sąd Apelacyjny stwierdził, że są one jedynie próbą podważenia zasadności ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy. Sąd drugiej instancji również nie miał żadnych wątpliwości co do tego, że powódka doznała ze strony pozwanej Spółki krzywdy, będącej wynikiem naruszenia jej dóbr osobistych. Nawet bowiem, jeśli istotnie pozwana chciała radykalnie i nieodwołalnie zerwać współpracę z powódką, to mogła wykorzystać szereg innych środków, które pozwoliłyby na osiągnięcie takiego rezultatu bez jednoczesnego poniżania powódki, niszczenia jej dobrego imienia oraz utraty, a przynajmniej znacznego obniżenia poczucia własnej wartości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, sposób, w jaki pozwana poinformowała powódkę o rozwiązaniu umowy o pracę i cofnięciu pełnomocnictwa, z całą pewnością naruszał dobra osobiste powódki, jej godność oraz dobre imię pracownicze. Bezsprzecznie oświadczenie o odwołaniu powódki z zajmowanego przez nią stanowiska ze skutkiem natychmiastowym zdyskredytowało ją w oczach, zarówno przedstawicieli gospodarki [...], mediów, jak i instytucji publicznych, a nadto podważyło jej wiarygodność, zniszczyło autorytet oraz ugruntowaną pozycję na rynku, na którą pracowała ona przez wiele lat. Mało tego, wzbudzając liczne (negatywne) domysły u odbiorców, realnie ograniczyło jej szanse na znalezienie zatrudnienia, zarówno w branży [...], jak i poza nią. Przykładem tego może być chociażby odpowiedź G. Spółka z o.o. z dnia 9 stycznia 2012 r. o następującej

treści: „Sz. P. D. B. W nawiązaniu do rozmowy, jak Pani wie mieliśmy rzeczywisty zamiar zatrudnienia Pani w naszej firmie już w lecie ubiegłego roku, co Pani proponowaliśmy. Niestety, ale oświadczenie D. na Pani temat powszechnie dostępne w Internecie wywołało wątpliwości odnośnie Pani osoby, na które nie mogliśmy sobie pozwolić. W rezultacie zatrudniliśmy inną osobę.”

Także zdaniem Sądu Apelacyjnego, zamieszczone przez D. oświadczenie z dnia 19 kwietnia 2011 r. było działaniem bezprawnym. Nie można bowiem uznać zamieszczenia na stronie internetowej informacji o odwołaniu powódce pełnomocnictwa w sposób, w jaki uczynił to apelujący, za prawidłowy. Gdyby pozwana - jak aktualnie podnosi - chciała istotnie jedynie odwołać udzielone uprzednio powódce pełnomocnictwo, mogła i powinna zrobić to w sposób „bardziej cywilizowany”, bez naruszania jej godności oraz dobrego imienia. Mało tego, wypowiedzenie pełnomocnictwa winno się ograniczać jedynie do poinformowania o tym osoby zainteresowanej, nie zaś wszystkich kontrahentów pozwanej, osób postronnych, rodziny oraz znajomych i to w sposób, który u odbiorców wywołał szereg spekulacji na temat (niejasnego) zachowania powódki oraz nierzadko bardzo negatywnych odczuć związanych z oceną przyczyn (pozostających w sferze domysłów), dla których pozwana zerwała z powódką współpracę. Zachowanie pozwanej bezsprzecznie miało więc symptomy działania bezprawnego i nie zasługiwało na aprobatę. Dlatego też Sąd Apelacyjny w przedstawionym zakresie oddalił apelację pozwanej.

Pomimo negatywnej oceny zachowania pozwanej, Sąd Apelacyjny stanął natomiast na stanowisku, że kwota przyznanego powódce zadośćuczynienia była nieadekwatna do doznanej przez nią krzywdy. Nie można było bowiem tracić z pola widzenia tego, że zadośćuczynienie z art. 448 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Przy ocenie, jaka suma jest, w rozumieniu art. 448 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz

charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Uszczegóławiając te kryteria na potrzeby sprawy, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest naruszenie dóbr osobistych, Sąd drugiej instancji wskazał, że okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 k.c., to m.in.: utrata zaufania potrzebnego do wykonywania pracy na stanowisku zarządzającym, utrata wiarygodności zawodowej, zniszczenie budowanego przez szereg lat wizerunku osoby kompetentnej, utrata opinii rzetelnego fachowca w swojej dziedzinie, znaczne zaniżenie poczucia własnej wartości, niemożność znalezienia pracy, nerwica powódki, jak również liczne schorzenia wywołane rozstrojem zdrowia u osób najbliższych. Mając jednak na uwadze wymienione wyżej przesłanki, wpływające na kształtowanie wysokości zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę, a także przy uwzględnieniu poglądów judykatury w tym zakresie oraz wysokości wynagrodzenia otrzymywanego przez powódkę w trakcie zatrudnienia w pozwanej spółce, Sąd Apelacyjny uznał, iż zasadne będzie zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 186.000 zł (31.000 zł x 6 m-cy) wraz z ustawowymi odsetkami poczynawszy od dnia złożenia pozwu.

Pozwana D. S.A. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 18 grudnia 2014 r., zaskarżając ten wyrok w części, tj.: w punkcie 1. w zakresie zasądzającym na rzecz powódki kwotę 186.000 zł, w punkcie 2. i 3. co do całości tych punktów oraz w punkcie 4. w zakresie rozstrzygającym o żądaniu zwrotu kosztów procesu za drugą instancję powyżej kwoty 9.300 zł oraz w zakresie rozstrzygającym o żądaniu zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję i zarzucając mu w tym zakresie:

1. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 757 k.p.c. i art. 385 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na oddaleniu apelacji od punktu I wyroku Sądu pierwszej instancji, nakazującego pozwanej usunięcie z witryny internetowej spornego oświadczenia, w sytuacji dokonania ustalenia faktycznego, że w dacie wyrokowania w pierwszej i drugiej instancji na przedmiotowej witrynie internetowej sporne oświadczenie nie było publikowane (zostało już wcześniej usunięte), podczas gdy Sąd pierwszej i drugiej instancji miały obowiązek przy wyrokowaniu brać pod uwagę ustalony stan

faktyczny z daty zamknięcia rozprawy, rozumiany jako pewien stan obiektywny w obszarze zaistniałych faktów, nie zaś ewentualny przyszły stan faktyczny, możliwy po upadku udzielonego powódce zabezpieczenia;

2. naruszenie prawa materialnego, przez niewłaściwe zastosowanie art. 24 k.c. w związku z art. 757 k.p.c. i art. 5 k.c., polegające na uznaniu, że w sytuacji, gdy w dacie wyrokowania na przedmiotowej witrynie internetowej sporne oświadczenie nie było publikowane, tj. zostało już wcześniej usunięte przez pozwaną na podstawie postanowienia Sądu o zabezpieczeniu powództwa, powódka nadal może domagać się usunięcia z witryny internetowej spornego oświadczenia, a decyduje o tym tymczasowy charakter udzielonego zabezpieczenia, podczas gdy:

- przedmiotowe roszczenie powódki jako spełnione w całości przez pozwaną wygasło,
- na podstawie art. 24 k.c. można żądać od naruszydciela wyłącznie takich czynności, które są obiektywnie wykonalne, w rozumieniu praktycznych zachowań,
- przyszły upadek udzielonego zabezpieczenia nie wywoła zmiany stanu faktycznego (automatycznego „powrotu” oświadczenia na witrynę internetową),
- nie istnieje przepis prawa tworzący fikcję ponownego naruszenia dóbr osobistych po upadku zabezpieczenia,
- roszczenie powódki, o ile nie wygasło, stanowi oczywiste nadużycie prawa podmiotowego;

3. naruszenie prawa materialnego, przez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 24 k.c., polegające na uznaniu za właściwe nakazanie pozwanej zawarcia w zasądzonym oświadczeniu zdania o treści „Pani D. B. zrezygnowała z pracy w D. SA ze względu na naruszanie przez spółkę jej dóbr osobistych, a w szczególności godności osobistej i pracowniczej, czego bardzo żałujemy.”, podczas gdy:

- Sąd pierwszej i drugiej instancji ustaliły stan faktyczny w tej postaci, że nie doszło do naruszeń przez pozwaną dóbr osobistych powódki, które stanowiłyby podstawę rezygnacji z pracy u pozwanej,

- oświadczenie w trybie art. 24 k.c. nie powinno służyć ani informowaniu opinii publicznej o motywach działań pracowników, ani manifestacji przez pracodawców żalu z tytułu ustania zatrudnienia, a jedynie usunięciu skutków ewentualnych naruszeń dóbr osobistych,

4. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 193 § 2¹ k.p.c. w związku z art. 187 § 1 k.p.c., art. 125, art. 161, art. 127 k.p.c., art. 466 k.p.c., art. 321 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na oddaleniu apelacji od punktu II wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie zasądzającym część oświadczenia o treści: „Pani D. B. zrezygnowała z pracy w D. SA ze względu na naruszanie przez spółkę jej dóbr osobistych, a w szczególności godności osobistej i pracowniczej, czego bardzo żałujemy.”, podczas gdy:

- powyższe zdanie nie było li tylko techniczną korektą treści oświadczenia sformułowanego w pozwie, ale zmieniało radykalnie kierunek, przedmiot i przyczyny zasądzonych przeprosin, a więc stanowiło zmianę powództwa,
- powyższa zmiana powództwa została dokonana inaczej, niż w formie pisma procesowego, a więc bezskutecznie,
- uwzględniając nieskutecznie zgłoszoną zmianę Sąd wyrokował co do przedmiotu, który w sensie procesowym nie był objęty żądaniem,

5. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., art. 258 k.p.c. i art. 135 k.p.c. oraz w związku z art. 4 ust 1 pkt e tiret pierwszy rozporządzenia Rady (WE) nr 1206/2001 w sprawie współpracy między sądami Państw Członkowskich przy przeprowadzaniu dowodów w sprawach cywilnych lub handlowych i art. 385 k.p.c., które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na:

- oddaleniu apelacji opartej na zarzucie bezzasadnego oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka B. W. w trybie pomocy sądowej i wideokonferencji,
- oddaleniu ponowionego w postępowaniu apelacyjnym wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka B. W. w trybie pomocy sądowej i wideokonferencji

w oparciu o stwierdzenie lub aprobatę stwierdzenia, że:

- wniosek dowodowy nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia,

- wskazanie adresu zatrudnienia świadka zamiast adresu zamieszkania stanowiło wadę wniosku dowodowego, podczas gdy

- świadek jako bezpośredni sprawca domniemanego naruszenia dóbr osobistych, jak i przedstawiciel pracodawcy w relacjach z powódką, miał zeznać co do okoliczności rzutujących na ocenę - faktu i stopnia - bezprawności i winy w działaniu pozwanej, co z kolei bezpośrednio przełożyło się na kierunek rozstrzygnięcia i znaczny zakres zasądzonych świadczeń,
- przepisy Kodeksu postępowania cywilnego wprost uznają wskazanie adresu zatrudnienia świadka za wystarczające, natomiast przepisy rozporządzenia Rady (WE) nr 1206/2001 nie precyzują i nie ograniczają w zakresie, jaki adres świadka (zatrudnienia, czy zamieszkania, ew. inny) powinien być wskazany,
- Sąd pierwszej instancji nie podjął próby wdrożenia procedury wezwania świadka na adres zatrudnienia w celu weryfikacji, czy okaże się on skuteczny,

6. naruszenie prawa materialnego, przez niewłaściwe zastosowanie art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c., polegające na uznaniu, że kwota 186.000,00 zł stanowi wartość zadośćuczynienia adekwatną dla dokonanego naruszenia, podczas gdy jest to suma radykalnie zawyżona, odbiegająca od powszechnie aprobowanych w krajowym orzecznictwie standardów, nadmierna względem ustalonego zakresu krzywdy powódki.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty, pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 3 w części, w jakiej odnosi się (utrzymuje w mocy) on do punktu I i II wyroku Sądu Okręgowego z dnia 29 maja 2014 r. oraz wstrzymanie wykonania punktu I i II wyroku Sądu Okręgowego z dnia 29 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oceniana skarga kasacyjna jest uzasadniona, ale tylko częściowo.

Nie mogą zostać uznane za usprawiedliwione podniesione w tej skardze zarzuty naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 757 k.p.c. i art. 385 k.p.c. oraz art. 24 k.c. w związku z art. 757 k.p.c. i art. 5 k.c. Naruszenie tych przepisów przez Sąd Apelacyjny skarżąca wiąże z oddaleniem apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji w tej części, w której nakazuje on pozwanej usunięcie z witryny internetowej spornego oświadczenia, będącego konsekwencją uznania, że w sytuacji, gdy w dacie wyrokowania oświadczenie to zostało już wcześniej usunięte przez pozwaną na podstawie postanowienia Sądu o zabezpieczeniu powództwa, powódka nadal mogła domagać się jego usunięcia z witryny internetowej.

Zdaniem Sądu Najwyższego, trafnie jednak Sąd Apelacyjny podkreśla w tym zakresie, że usunięcie oświadczenia, którego publikacja spowodowała naruszenie dóbr osobistych powódki, nastąpiło na skutek postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 18 lipca 2012 r., wydanego w następstwie uwzględnienia wniosku o zabezpieczenie powództwa. To zaś powodowało, że zgodnie z art. 757 k.p.c., zabezpieczenie upadłoby z mocy samego prawa po upływie miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego roszczenie, które podlegało zabezpieczeniu, a na wniosek obowiązany sąd winien byłby wydać postanowienie stwierdzające upadek zabezpieczenia. Należy więc zauważyć, że w okolicznościach niniejszej sprawy oznaczało to, że wspomniane zabezpieczenie upadłoby w dniu 18 stycznia 2015 r., czyli po upływie miesiąca od wydania zaskarżonego wyroku. W istocie rozstrzygnięcie polegające na nakazaniu pozwanej usunięcia spornego oświadczenia z witryny internetowej miało zatem na celu utrwalenie stanu uzyskanego przez powódkę w wyniku zabezpieczenia powództwa i było konsekwencją uznania przez Sądy *meriti*, że wspomniane oświadczenie rzeczywiście naruszało dobra osobiste powódki, wobec czego jej powództwo w tym zakresie było uzasadnione.

Trafnie również Sąd drugiej instancji odwołuje się w omawianej kwestii do regulacji art. 755 § 1 i 2 k.p.c., podkreślając, że jeżeli przedmiotem zabezpieczenia nie jest roszczenie pieniężne, sąd udziela zabezpieczenia w taki sposób, jaki stosownie do okoliczności uzna za odpowiedni, a w sprawach o ochronę dóbr osobistych, gdy nie sprzeciwia się temu ważny interes publiczny, zabezpieczenie może polegać także na zakazie publikacji. W niniejszej sprawie został natomiast

wykorzystany taki właśnie sposób zabezpieczenia powództwa (jego części), przy czym z istoty swej zabezpieczenie to miało charakter tymczasowy, co powodowało, że roszczenie powódki w tym zakresie nie wygasło, w związku z czym rozstrzygając o nim Sądy *meriti* utrwały jedynie stan uzyskany w wyniku zabezpieczenia. Wypada bowiem dodać, że w odniesieniu do roszczeń niepieniężnych, a takim z całą pewnością jest roszczenie o usunięcie spornego oświadczenia z witryny internetowej skarżącej, zgodnie z art. 755 § 2¹ k.p.c., po spełnieniu dodatkowych przesłanek przewidzianych w tym przepisie, do zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych nie stosuje się art. 731 k.p.c., co oznacza, że zabezpieczenie w takim przypadku może zmierzać do zaspokojenia roszczenia, nadal nie przestając jednak być tylko zabezpieczeniem, które upada po upływie określonego terminu, chyba że roszczenie zostanie uwzględnione w wyroku rozstrzygającym sprawę, której było przedmiotem.

W odniesieniu do tego zarzutu Sąd Najwyższy zauważa też, że wbrew sugestiom skarżącej Sąd Apelacyjny w ogóle nie rozważał możliwości ponownego umieszczenia spornego oświadczenia na witrynie internetowej po upadku zabezpieczenia.

Również nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., art. 258 k.p.c., art. 135 k.p.c. i art. 4 ust 1 pkt e tiret pierwszy rozporządzenia Rady (WE) nr 1206/2001 w sprawie współpracy między sądami Państw Członkowskich przy przeprowadzaniu dowodów w sprawach cywilnych lub handlowych w związku z art. 385 k.p.c., polegającego na oddaleniu apelacji opartej na zarzucie bezzasadnego oddalenia przez Sąd instancji instancji wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka B. W. w trybie pomocy sądowej i wideokonferencji. W odniesieniu do tego zarzutu Sąd Najwyższy stwierdza przede wszystkim, że został on skonstruowany w sposób uniemożliwiający jego kontrolę w postępowaniu kasacyjnym. Przedmiotem kontroli kasacyjnej jest bowiem prawomocny wyrok wydany przez sąd drugiej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.). Wprawdzie nie jest wyłączone (co do zasady) postawienie w skardze kasacyjnej zarzutu obrazy prawa procesowego także przez sąd pierwszej instancji, ale - ponieważ skarga kasacyjna przysługuje od wyroku sądu drugiej instancji, a Sąd Najwyższy jest związany podstawami skargi (art. 398¹³ § 1 k.p.c.) - musi to być

połączone ze wskazaniem odpowiedniego przepisu postępowania dotyczącego rozpoznawania apelacji (służącego wykazaniu, że mimo wytknięcia uchybienia w apelacji, sąd drugiej instancji, z naruszeniem przepisów normujących postępowanie apelacyjne, uchybienia tego nie wziął pod uwagę lub nieprawidłowo ocenił, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy). Uchybienia przepisom regulującym postępowanie przed sądem pierwszej instancji, bez ich powiązania z zarzutami skierowanymi przeciwko postępowaniu przez sądem odwoławczym, nie mogą być natomiast poddane kontroli kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2008 r., I PK 184/07, LEX nr 448285). Takiego zarzutu (ze wskazaniem odpowiedniego przepisu procesowego określającego zasady rozpoznawania apelacji) skarżąca jednak nie formułuje, poprzestając w tym zakresie na powołaniu art. 385 k.p.c., który nie dotyczy przebiegu postępowania apelacyjnego, lecz reguluje jedynie sposób orzekania przez sąd drugiej instancji. W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalone jest zaś stanowisko, zgodnie z którym przepisy regulujące sam sposób orzekania przez sąd drugiej instancji (art. 385 k.p.c. oraz art. 386 k.p.c.) nie mogą stanowić samoistnej podstawy skargi kasacyjnej. Do przepisów tych sąd sięga bowiem w ostatniej fazie postępowania, a wybór jednego z nich jest konsekwencją czynności podjętych na wcześniejszych etapach postępowania, nie zaś przyczyną wadliwości rozstrzygnięcia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 166/12, LEX nr 1228619; z dnia 27 czerwca 2012 r., V CSK 385/11, LEX nr 1229969). Niezależnie od powyższych stwierdzeń Sąd Najwyższy zauważa też, że powołany w ocenianym zarzucie art. 227 k.p.c. nie przewiduje ani nie określa uprawnień sądu związanych z rozpoznawaniem sporu, lecz wyznacza granice, w jakich podawane fakty mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Na jego podstawie sąd dokonuje selekcji zgłaszanych dowodów z punktu widzenia oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Dlatego zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy zostanie wykazane, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy

ocena ta była błędna (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 47/08, LEX nr 500202; z dnia 11 maja 2005 r., III CK 548/04, LEX nr 151666 czy postanowienie z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753). Z tego względu przyjmuje się, że sam art. 227 k.p.c. nie może być podstawą skutecznego zarzutu kasacyjnego, bez równoczesnego powołania uchybienia innym przepisom postępowania, istotnym dla podejmowania decyzji dowodowych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 stycznia 2011 r., I CSK 237/10, LEX nr 784978; z dnia 6 października 2009 r., II UK 47/09, LEX nr 559955; z dnia 12 lutego 2009 r., III CSK 272/08, LEX nr 520039 czy postanowienie z dnia 9 września 2011 r., LEX nr 1043961). Chodzić przy tym może na przykład o wadliwość oddalenie wniosków dowodowych (art. 217 § 2 lub 3 k.p.c.) lub uchylenie się od obowiązku działania w tym zakresie z urzędu (art. 232 zdanie drugie k.p.c.). Żadnego z tych przepisów skarżący jednak nie powołuje, ograniczając się do wskazania art. 217 § 1 k.p.c., który dotyczy jednak postępowania stron, określając ich uprawnienia i obowiązki w postępowaniu dowodowym oraz nakłada na nie, między innymi, obowiązek przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów w określonym czasie i pod określonymi rygorami procesowymi. Przepis ten nie odnosi się natomiast do sądu i nie określa jego uprawnień ani obowiązków, w konsekwencji czego nie może być przez sąd naruszony. Za przepisy istotne dla podejmowania decyzji dowodowych przez sąd nie mogą być również uznane powołane w ramach ocenianego zarzutu art. 135 k.p.c., art. 258 k.p.c. oraz powołany w skardze przepis rozporządzenia Rady (WE) nr 1206/2001, gdyż regulują one zupełnie inne kwestie. Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje zaś skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, co oznacza, iż nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisu) dotyczy podstawa skargi. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie

do przepisów, których naruszenie zarzucono (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 listopada 2010, I PK 78/10, LEX nr 725005 oraz z dnia 19 maja 2011 r., I PK 264/10, LEX nr 896462).

Wypada też dodać, że Sąd Apelacyjny w ramach przysługującej mu swobody oceny dowodów ocenił potrzebę przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka B. W., stwierdzając, że - niezależnie od trudności związanych z ustaleniem miejsca zamieszkania świadka i niemożności skutecznego wezwania go na adres miejsca pracy - nie miał on kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ bez znaczenia są motywy, jakimi wymieniony świadek kierował się, publikując oświadczenie na temat sytuacji pracowniczej powódki. Uzupełniając ten wywód należy więc podkreślić i to, że przedmiotem ustaleń faktycznych istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było istnienie dobra osobistego powódki, które zostało zagrożone lub naruszone i bezprawność owego zagrożenia lub naruszenia, powstała w wyniku tego krzywdy oraz stopień jej nasilenia (rozmiar). Jak wynika zaś z obszernych wywodów Sądów obu instancji, okoliczności te zostały bez wątpienia ustalone. Jak słusznie zauważył Sąd drugiej instancji, bez znaczenia dla tych ustaleń pozostawały natomiast motywy, jakimi kierował się B. W., tworząc, upubliczniając i rozpowszechniając oświadczenie o sytuacji pracowniczej powódki. Z kolei, przyczyny, dla których rozwiązano z powódką umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, nie były badane w niniejszym postępowaniu, lecz w postępowaniu toczącym się z odwołania powódki od dyscyplinarnego rozwiązania z nią umowy o pracę, które zakończyło się prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 6 marca 2012 r., przywracającym zresztą powódkę do pracy.

Za nietrafny Sąd Najwyższy uznaje również sformułowany w ocenianej skardze kasacyjnej zarzut naruszenia prawa materialnego, to jest art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. polegającego na przyjęciu, że kwota 186.000 zł stanowi wartość zadośćuczynienia adekwatną dla dokonanego naruszenia, podczas gdy - w opinii skarżącej - jest to suma radykalnie zawyżona, odbiegająca od powszechnie aprobowanych w krajowym orzecnictwie standardów, nadmierna względem ustalonego zakresu krzywdy powódki.

Odnosząc się do tego zarzutu Sąd Najwyższy wstępnie stwierdza, że spośród środków ochrony dóbr osobistych szczególnie istotne znaczenie ma możliwość dochodzenia przez uprawnionego zadośćuczynienia pieniężnego (art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 *in fine* k.c.). Sąd Najwyższy w obecnym składzie akceptuje równocześnie stanowisko, w myśl którego art. 448 k.c. może znaleźć zastosowanie w przypadku każdego stopnia winy, niezależnie od stopnia jej natężenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53). Sąd orzekający może, ale nie musi przyznać zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53; z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Wynika to zarówno z treści art. 448 k.c. („sąd może”), jak i z funkcji zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być bowiem traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego, oceniając zarówno możliwość zasądzenia, jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny - a nie represyjny - charakter zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56; z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1032/00, LEX nr 78885; z dnia 28 września 2005 r., I CK 256/05). Z powyższego wynika, iż obok udowodnienia winy po stronie naruszydiciela dobra osobistego, do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. konieczne jest uwzględnienie całokształtu okoliczności faktycznych sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Sąd musi każdorazowo ocenić, czy są spełnione przesłanki do uwzględnienia tego środka ochrony dóbr osobistych. Podstawą odmowy zastosowania środka przewidzianego w art. 448 k.c. może być przy tym np. nieznaczny rozmiar krzywdy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1032/00, LEX nr 78885; z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53), przebaczenie sprawcy, niewłaściwe zachowanie poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4,

poz. 56). Istotny jest również rodzaj naruszonego dobra (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela także poglądy orzecznictwa i doktryny, zgodnie z którymi takie dobra jak życie, wolność, zdrowie i dobre imię stanowią dobra szczególne i podlegają wzmożonej ochronie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość.

Uwzględniając te poglądy, Sąd Najwyższy zauważa równocześnie, że w licznych wypowiedziach judykatury zgodnie przyjmuje się, iż kwestionowanie wysokości przyznanego zadośćuczynienia jest możliwe jedynie w przypadku, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane albo rażąco niskie. Z tych wypracowanych reguł wynika, że o usprawiedliwionej „odpowiedniej” wysokości należnego osobie poszkodowanej zadośćuczynienia decyduje przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy, wymagający oceny stopnia wywołanych cierpień psychicznych lub fizycznych, ich intensywności, czasu trwania lub nieodwracalności następstw doznanej krzywdy, ale także inne podobne okoliczności towarzyszące ujawnionej krzywdzie, objęte pojęciem tzw. całokształtu sprawy (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40). Nie zawsze w pełni mierzalny (wymierny) charakter tych okoliczności sprawia, że sąd ma normatywną swobodę w ustalaniu odpowiednich sum tytułem należnego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, co sprawia, że korygowanie jego wysokości w kwotach zasądzonych przez sądy niższej instancji jest możliwe i dopuszczalne tylko wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/05, dotychczas niepublikowany).

Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny, wbrew omawianemu zarzutowi skarżącej, uwzględnił całokształt okoliczności niniejszej sprawy. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku rzeczowo i logicznie podał też, z

powołaniem orzecznictwa Sądu Najwyższego, kryteria, jakimi kierował się przy ustalaniu wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia, które, co wymaga szczególnego podkreślenia, obniżył w stosunku do zasądzzonego przez Sąd pierwszej instancji aż o połowę. Uszczegóławiając te kryteria na potrzeby niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny wyjaśnił zaś, że za okoliczności wpływające na wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia uznał m.in.: utratę przez nią zaufania potrzebnego do wykonywania pracy na stanowisku zarządzającym, utratę wiarygodności zawodowej, zniszczenie budowanego przez szereg lat wizerunku osoby kompetentnej, utratę opinii rzetelnego fachowca w swojej dziedzinie, znaczne zaniżenie poczucia własnej wartości, niemożność znalezienia pracy, nerwicę powódki, jak również liczne schorzenia wywołane rozstrojem zdrowia u osób najbliższych. Skarżąca nie wykazała natomiast, na czym w tej sytuacji miałyby polegać rażące naruszenie przez Sąd drugiej instancji kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia ani nie uzasadniła jego rażącego wygórowania, poprzestając w tym zakresie na niepopartym zresztą żadnymi przykładami stwierdzeniu, iż „w polskich warunkach zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dobrego imienia zazwyczaj oscylują na poziomie kilka - kilkadziesiąt tysięcy. Z rzadka sięgają poziomu stu tysięcy. Niemal nigdy tej granicy nie przekraczają”.

W przedstawionej sytuacji Sąd Najwyższy stoi zatem na stanowisku, że nie może ingerować w wysokość zasądzzonego zaskarżonym wyrokiem zadośćuczynienia, zwłaszcza że byłoby to uzasadnione jedynie w wyjątkowym przypadku wystąpienia oczywistych i rażących naruszeń, których skarżąca nie wykazuje, a Sąd Najwyższy również ich nie stwierdza.

Za usprawiedliwiony Sąd Najwyższy uznaje natomiast zarzut naruszenia art. 193 § 2¹ k.p.c. w związku z art. 187 § 1 k.p.c. i art. 466 k.p.c., a w konsekwencji także art. 321 § 1 k.p.c., polegającego na uznaniu przez Sąd drugiej instancji, że kwestionowany w skardze fragment oświadczenia skarżącej stanowiącego jej przeprosiny był efektem jedynie technicznej korekty treści owego oświadczenia sformułowanej w pozwie, w związku z czym zasadnie został oceniony przez Sąd pierwszej instancji, w znaczeniu procesowym, za część żądania pozwu stanowiącą przedmiot rozstrzygnięcia. Słusznie skarżąca zarzuca bowiem, że fragment ten zmieniał w istotny sposób kierunek, przedmiot i przyczyny orzeczonych przeprosin,

a więc stanowił zmianę powództwa w rozumieniu art. 193 k.p.c., która, zgodnie z § 2¹ tego przepisu, mogła być dokonana jedynie w piśmie procesowym, a nie przez złożenie stosownego ustnego oświadczenia w toku rozprawy.

Sąd Najwyższy zauważa w tym miejscu, że racjonalna wykładnia pojęcia zmiany powództwa faktycznie wymaga pozostawienia poza jego zakresem czynności dokonanych przez powoda wywołujących nieistotną zmianę, przy czym przydatne w ramach jej przeprowadzania powinno być kryterium zapewnienia obrony pozwanemu (art. 193 § 3 k.p.c.). Dlatego też można przyjąć, że nie stanowi zmiany powództwa ani bliższe określenie żądania, ani też uzupełnienie okoliczności faktycznych podanych pierwotnie, jeżeli w ich wyniku nie zmienia się podstawa faktyczna powództwa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 1960 r., II CR 212/60, OSPiKA 1961, z. 7-8, poz. 210, z glosą Z. Resicha), gdyż taka sytuacja pozostaje bez wpływu na możliwość skutecznej obrony pozwanego. W literaturze przedmiotu przyjmuje się (Z. Resich, *Zmiana powództwa*, PiP 1955, z. 9, s. 408 i n.), że za zmianę powództwa nie można uważać tego rodzaju czynności procesowych powoda jak drobne sprostowanie bądź też bliższe określenie albo uzupełnienie podstawy faktycznej pozwu lub jej nieistotną zmianę. Niekwestionowany jest także pogląd, że sama zmiana - w toku procesu - podstawy prawnej żądania bez zmiany istotnych okoliczności faktycznych nie stanowi zmiany powództwa. Zdaniem Sądu Najwyższego, modyfikacje dalej idące, wpływające na podstawę faktyczną powództwa, stanowią natomiast zmianę powództwa wymagającą, w myśl art. 193 § 2¹ k.p.c., dokonania jej jedynie w piśmie procesowym, spełniającym wymogi pozwu określone w art. 187 § 1 k.p.c. Odstępstwo od tej zasady dotyczyć zaś może wyłącznie spraw o roszczenia alimentacyjne, a w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych pracownika i ubezpieczonego działających bez adwokata lub radcy prawnego (art. 466 k.p.c.).

Ma w związku z tym rację skarżąca, podnosząc, że zmiana pierwotnej wersji oświadczenia zawierającego przeprosiny w części dotyczącej sformułowania: „Ponadto informujemy, że Pani D. B. nadal pełni obowiązki Dyrektora [...] w D. SA” na wersję zmodyfikowaną: „Pani D. B. zrezygnowała z pracy w D. SA ze względu na naruszanie przez spółkę jej dóbr osobistych, a w szczególności godności

osobistej i pracowniczej, czego bardzo żałujemy”, uwzględnioną następnie w wyroku Sądu pierwszej instancji, zaakceptowanym w tej części przez Sąd Apelacyjny, z pewnością nie była doprecyzowaniem, lecz oczywistym uzupełnieniem (rozszerzeniem) powództwa o zupełnie nowe istotne okoliczności faktyczne odnoszące się nie tylko do samego rozwiązania stosunku pracy łączącego strony, jak zdaje się przyjmować Sąd drugiej instancji i co zapewne można by uznać za dopuszczalną korektę oświadczenia przez jego doprecyzowanie. Owe „doprecyzowanie” dotyczyło bowiem także wskazania przyczyny wypowiedzenia przez powódkę łączącej strony umowy o pracę, którego dokonała ona już po przywróceniu do pracy. Co więcej, to nowe sformułowanie, w przeciwieństwie do użytego poprzednio, mającego zdecydowanie neutralny charakter, miało również potwierdzać aprobatę skarżącej dla tak określonej przyczyny owego wypowiedzenia oraz wyznaczać stosunek emocjonalny skarżącej do tej przyczyny. Oznacza to, że uznanie kwestionowanej w skardze kasacyjnej części oświadczenia przez Sąd *meriti* za przedmiot oceny i rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, będąc w istocie zmianą powództwa w tym zakresie, powinno zostać poprzedzone zapewnieniem skarżącej obrony przed tym sformułowaniem, zgodnie z art. 193 § 3 k.p.c. Tymczasem omawiana zmiana treści oświadczenia zawierającego przeprosiny została dokonana, za aprobatą Sądów obu instancji, nie w piśmie procesowym, ale wskutek złożenia przez pełnomocnika powódki ustnego oświadczenia do protokołu rozprawy z dnia 17 kwietnia 2014 r. Taki sposób zmiany powództwa był więc nieskuteczny, a rozpoznanie powództwa w zakresie uwzględniającym ową zmianę stanowiło naruszenie art. 321 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Sąd jest bowiem związany granicami żądania powództwa i nie może w tym wypadku dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic niezależnie od zakresu żądania ochrony określonej przez powoda. Sąd nie może zasądzić ponad żądanie, a więc uwzględnić roszczenia w większej wysokości niż żądał powód, nawet wtedy, gdy z okoliczności sprawy wynika, że powodowi przysługuje świadczenie w większym rozmiarze, gdyż nie można zasądzić czegoś innego niż strona żądała i na podstawie, którą strona w toku procesu wyłącza (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK

549/14, LEX nr 1771518). Przewidziane w art. 321 k.p.c. związanie sądu żądaniem, poza wyjątkiem przewidzianym w ustawie, ma w zasadzie charakter bezwzględny (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2007 r., III CZP 80/07, niepublikowane i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 268/12, LEX nr 1331308). Zgodnie z tym unormowaniem, Sąd nie może więc wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasad dyspozycyjności i kontradyktoryjności, oznacza, że o treści wyroku, zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód, więcej niż żądał powód, ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda.

Wypada przy tym zauważyć, że w sprawach o ochronę dóbr osobistych wyrokowaniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c. nie jest dokonana, ale przez sąd, korekta treści żądanego oświadczenia o przeproszeniu, zmiana miejsca publikacji oraz dostosowanie wymogów oświadczenia do realiów publikacji w internecie, (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2016 r., I CSK 90/15, LEX nr 2030470), jednakże wspomniana korekta także musi mieścić się w granicach wyznaczonych regulacją art. 193 k.p.c. Sąd może zaś kształtować treść oświadczenia przez ograniczenie jego zakresu, uściślenie czy wyeliminowanie określonych sformułowań, nadanie przejrzystości i poprawności pod względem językowym, ponieważ w ten sposób nadaje woli powoda określonej zakresem zgłoszonego żądania, poprawną jurydycznie formę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 413/04; z dnia 13 kwietnia 2007 r., I CSK 28/07; z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 409/10; z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 286/09 i z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 334/10, niepublikowane). Okoliczność, iż na powodzie spoczywa obowiązek sprecyzowania oświadczenia będącego przedmiotem żądania, nie oznacza zatem, iż sąd nie jest uprawniony, a nawet w pewnych sytuacjach zobowiązany do ingerowania w treść tego oświadczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 546/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 119; z dnia 14 maja 2003 r., I CKN 463/01, OSP 2004 nr 2, poz. 22; z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 115/07, niepublikowany; z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK

392/06, OSP 2009 nr 5, poz. 55, i z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 549/14, niepublikowany).

Niezależnie od wyżej poczynionych uwag, Sąd Najwyższy stwierdza ponadto, że w wyniku uwzględnienia w rozstrzygnięciu Sądów *meriti* kwestionowanego przez skarżącą sformułowania doszło także do błędnego zastosowania, a tym samym do naruszenia art. 24 § 1 k.c. Przepis ten został bowiem zastosowany do nieustalonego stanu faktycznego, a nawet po części w sposób sprzeczny z ustaleniami faktycznymi Sądu pierwszej instancji, zaakceptowanymi następnie przez Sąd Apelacyjny. Pierwszy z wymienionych Sądów w pisemnych motywach swojego wyroku stwierdził bowiem wyraźnie, że „w niniejszej sprawie nie zachodzą okoliczności uzasadniające ustalenie, że pozwana spółka w kwietniu 2012 r. naruszyła dobra osobiste powódki poprzez jej odizolowanie od zespołu pracowników oraz dyskryminowała powódkę ze względu na przywrócenie jej do pracy na skutek orzeczenia sądowego - ze względu na brak interesu prawnego, o którym mowa w art. 189 k.p.c.” W dalszej części uzasadnienia dodał też, że „przedmiotowe kwestie nie są bezpośrednim skutkiem naruszenia dóbr pracowniczych przez spółkę, stąd nie mają znaczenia na gruncie niniejszej sprawy”. Należy zatem uznać, iż nie doszło do ustalenia przez Sądy obu instancji, że przyczyną rezygnacji przez powódkę z pracy w dniu 14 marca 2013 r. było naruszanie przez skarżącą jej dóbr osobistych, a w szczególności godności osobistej i pracowniczej. Brak ustaleń faktycznych w tym zakresie sprawia zaś, że akceptacja kwestionowanej w skardze kasacyjnej części oświadczenia zawierającego przeprosiny świadczy nie tylko o naruszeniu art. 321 k.p.c., o czym wcześniej była mowa, ale również o wadliwej subsumcji art. 24 § 1 k.c. w tym zakresie. To samo spostrzeżenie należy odnieść do ostatniego fragmentu tej części oświadczenia, w którym skarżąca wyraża żal z powodu rezygnacji powódki z pracy.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uwzględnił skargę kasacyjną pozwanej w części dotyczącej oddalenia apelacji w zakresie nakazania pozwanej zawarcia w jej oświadczeniu zdania o treści jak w punkcie 1. sentencji i w związku z tym uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 4 oraz w punkcie 3, przekazując sprawę w tym zakresie wymienionemu Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania; a w pozostałej

części oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. jako nieuzasadnioną. O kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. oraz art. 98 § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i § 12 w związku z § 6 i § 13 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

kc